

Coraz więcej
zgłoszeń
na 56 MTP

POZNAN (PAP) — Z dnia na dzień wzrasta liczba firm, które zgłaszają swój udział w 56 Międzynarodowych Targach Poznańskich. W br. odbędzie się one w dniach od 10 do 17 czerwca. Obok Polski, uczestnictwo w tegorocznej imprezie handlowej potwierdziło 27 krajów: Austria, Belgia, Bulgaria, ChRL, CSRS, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Indie, Japonia, Jugosławia, Kuba, Liechtenstein, Norwegia, NRD, Portugalia, RFN, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, USA, Włochy, Wielka Brytania, Węgry i ZSRR.

Targi mieć będą charakter wielobranżowy, ale zarówno krajowi jak i zagraniczni wystawcy prezentować będą przede wszystkim wyroby przemysłowe, maszyny i urządzenia, sprzęt inwestycyjny, środki transportu, sprzęt precyzyjny i pomiarowy - kontrolny, artykuły przemysłowe powszechnego użytku.

Plenum
KM PZPR w Łomży

Partia przed nowymi zadaniami

Inf. wł. Wczoraj, 30 br. w Łomży obradowało Plenum Komitetu Miejskiego PZPR. W obradach uczestniczyli sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michałuk.

Omówiono zadania miejskiej organizacji partyjnej. Zapoznano się z realizacją wniosków zgłoszonych na konferencji miejskiej oraz przyjęto plan pracy KM, Egzekutywy i komisji problemowych.

W związku z wyborem na Wojewódzką Konferencję PZPR dotychczasowego I sekretarza KM — Mieczysława Czerniawskiego na stanowisko sekretarza KW PZPR, Plenum odwołało go z zajmowanego stanowiska. Nowym I sekretarzem KM PZPR została Maria Chaberek, dotychczasowy sekretarz KM PZPR w Łomży. (klos)

Afryka

Krytyczny przyrost demograficzny

ALGER (PAP) — Liczba mieszkańców Afryki, wynosząca obecnie 439 mln osób, wzrosła dwukrotnie do roku 2000, co może całkowicie przekreślić szanse rozwoju gospodarczego tego kontynentu.

Do takiego wniosku doszli uczestnicy konferencji w sprawie rozwoju demograficznego w Afryce.

Biorąc pod uwagę słaby rozwój ekonomiczny większości krajów afrykańskich oraz pogłębiające się zniszczenie środowiska naturalnego i ciągłe katastrofalne susze, eksperci uważają, iż obserwowane ostatnio gwałtowne przyspieszenie przyrostu naturalnego w Afryce spowoduje wkrótce krytyczną sytuację na tym kontynencie.

Jimmy Carter:

Nas ępane 4 lata Reagana — tragedia dla USA

WASZYNGTON MOSKWA — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

W przemówieniu telewizyjnym do narodu amerykańskiego prezydent Reagan oświadczył 29 br., iż będzie ubiegał się ponownie o ramię Partii Republikańskiej o urząd prezydenta. Stanów Zjednoczonych w latach 1983 — 89. Jako kandydata na wiceprezydenta, Ronalda Reagana zaproponował dotychczasowego wiceprezydenta, George'a Busha.

Swa decyzję umotywował koniecznością „dokonania dzieła rozpoczętego przed 3 laty”. Lwia część wystąpienia mówca poświęcił przedstawieniu w najkorzystniejszym świetle bilansu 3 lat sprawowania przez siebie władzy. Zostało to niezłownie zakwestionowane przez czołowe osobistości Partii Demokratycznej.

W przedmowa OGP JASER ARAFAT powrócił do tematu o odbudowie państwa na terenach okupowanych w Palestynie. W Waszyngtonie, posłali w zapamiętanie Jedynym obecnie celem Stanów Zjednoczonych jest umocnienie ich w Grenadzie i przekształcenie jej w swojego satelitę.

Rząd amerykański — pisze gazeta — chce wytworzyć sytuację, w której Grenada będzie utrzymywała kurs odpowiadający interesom USA.

Ważnym elementem polityki amerykańskiej jest umocnienie jej w Grenadzie i przekształcenie jej w swojego satelitę.

Rząd amerykański — pisze gazeta — chce wytworzyć sytuację, w której Grenada będzie utrzymywała kurs odpowiadający interesom USA.

Ważnym elementem polityki amerykańskiej jest umocnienie jej w Grenadzie i przekształcenie jej w swojego satelitę.

Rząd amerykański — pisze gazeta — chce wytworzyć sytuację, w której Grenada będzie utrzymywała kurs odpowiadający interesom USA.

Ważnym elementem polityki amerykańskiej jest umocnienie jej w Grenadzie i przekształcenie jej w swojego satelitę.

Rząd amerykański — pisze gazeta — chce wytworzyć sytuację, w której Grenada będzie utrzymywała kurs odpowiadający interesom USA.

Ważnym elementem polityki amerykańskiej jest umocnienie jej w Grenadzie i przekształcenie jej w swojego satelitę.

Opinia Rady Społeczno-Gospodarczej o projekcie ordynacji wyborczej do rad narodowych

WARSZAWA (PAP) — Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie sformułowała 30 br. swą opinię o projekcie ordynacji wyborczej, zwracając szczególną uwagę na te nowe propozycje rozwiązań, które mogą wzmocnić system rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Kluczowe znaczenie, zdaniem Rady, będzie mieć zdemokratyzowanie trybu wyłaniania kandydatów na radnych stwarzające ustawowo gwarancje realnego wpływu wyborców na skład rad narodowych. Podkreślono potrzebę dużej aktywności przyszłych radnych, ich ścisłego współdziałania ze społeczeństwem, zaangażowania w umacnianie i rozwój socjalistycznych zdobyczy narodu polskiego. Wprowadzenie do projektu szeregu zmian w rezultacie uwzględniło wiele uwag zgłoszonych w czasie konsultacji zależeń ordynacji — rada odbiera jako wyraz postępującej demokracji życia społecznego i liczenia się z uwagami i wnioskami osób i instytucji uczestniczących w tej konsultacji. Jeśli jednak chodzi o tryb pracy samej Rady Społeczno-Gospodarczej w tej sprawie, uważała za konieczne zastrzec się, że pracowała nad swą opinią w nadzwyczaj krótkim terminie, bez możliwości konsultacji w swych środowiskach. Na posiedzeniu — propozycje zespołu roboczego, który zajmował się ordynacją w ub. tygodniu, przedstawiła Elżbieta Zakrocka z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Uchwalenie opinii przez radę w poniedziałek poprzedzone zostało wielogodzinną dyskusją. Oto niektóre głosy:

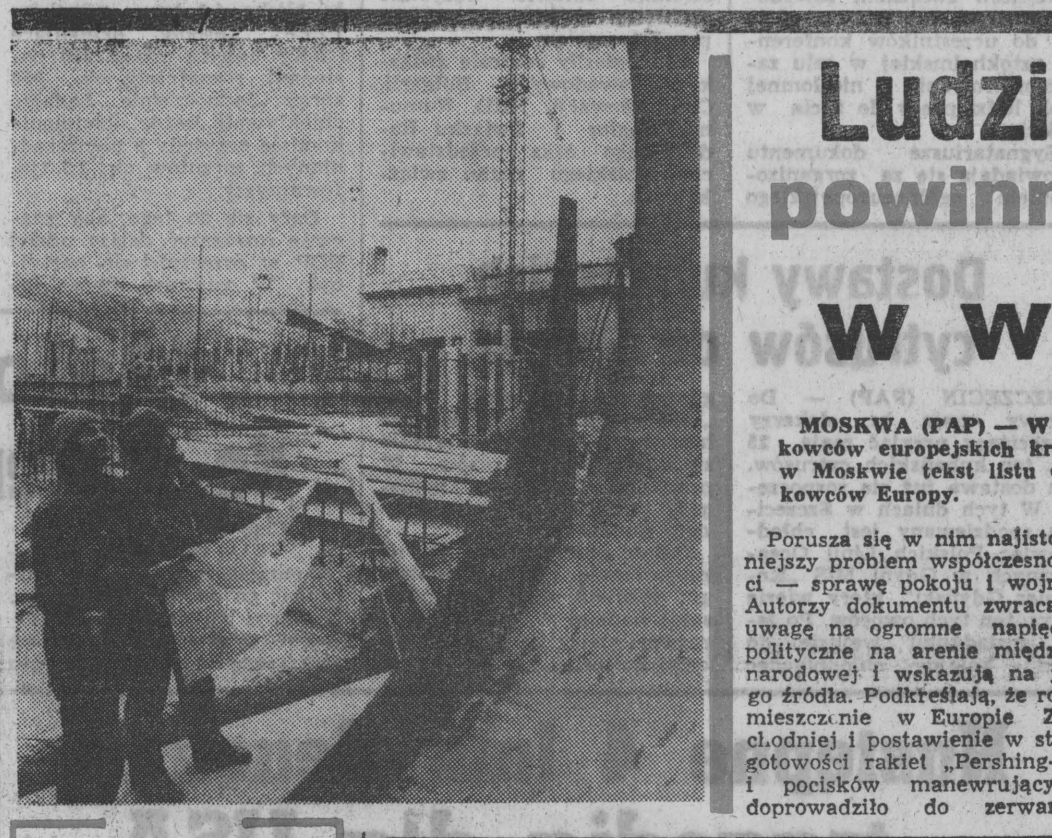
Rolnik z woj. ciechanowskiego Henryk Przygodzki widzi w projekcie ordynacji postęp w stosunku do dotychczasowych mechanizmów wyborczych, a zarazem wyraz wymogów czasu. Uważa, iż należy przewidywać nieregularność występujące „opinie” że „i tak wybierze się ludzi wygodnych władzy”. Również Stanisław Stasiak, inż. rolnik

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 26 (10 106) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 31.1.1984 r. A Cena 5 zł



Ludzie pracy Europy powinni zjednoczyć się w walce o pokój

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek przedstawiciele związków europejskich krajów socjalistycznych opublikowali w Moskwie tekst listu otwartego do ludzi pracy i związków Europy.

Porusza się w nim najistotniejszy problem współczesności — sprawę pokoju i wojny. Autorzy dokumentu zwracają uwagę na ogromne napięcie polityczne na arenie międzynarodowej i wskazują na jego źródła. Podkreślają, że roznieśczość w Europie Zachodniej i postawienie w stan gotowości rakiet „Pershing-2” i pocisków manewrujących doprowadziło do zerwania

rozmów genewskich i zastosowania kantonizacji przez Związek Radziecki i kraje wspólnoty socjalistycznej. Jednak celem krajów socjalistycznych — stwierdza się w liście — jest Europa wolna od broni jądrowej i uchronienie ludzkości przed katastrofą nuklearną.

W liście zwraca się uwagę na wspólnotę celów ludzi pracy i sił pokojowych Europy. Ruch antywojenny, w którym aktywnie uczestniczą związki zawodowe, zademonstrował niedawno ogromny potencjał. W nowej sytuacji w dalszym ciągu jednym z najważniejszych zadań jest walka o zaprzestanie rozmieszczania amerykańskich rakiet nuklearnych i wycofanie z Europy będących w gotowości operacyjnej „Pershingów”, walka o przywrócenie sytuacji, istniejącej przed instalacją rakiet. Posunięcia takie stworzą warunki do wznowienia rozmów, przywrócenia klimatu zaufania między narodami i całkowitego uwolnienia Europy od broni jądrowej.

Związkowcy krajów socjalistycznych uważają, że wspólnym obowiązkiem ludzi pracy i związków zawodowych Europy jest nasilenie działań na rzecz:

— zaprzestania wyścigu zbrojeń, redukcji istniejącego arsenału broni jądrowej na

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

„Dromader” dla Grecji
RZESZÓW (PAP) — Miejska Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL zrealizowała swój największy „jednostkowy” kontrakt eksportowy na sprzedaż samolotów rolniczych typu PZL M-18 „Dromader” w liczbie 30 egzemplarzy, zakupionych przez Grecję. Wysłane zostały w tych dniach kontenery, zawierające ostatni samolot z tej partii eksportowej, oraz części zamienne do pozostałych „Dromaderów”. Był to największy w historii WSK jednorazowy kontrakt sprzedaży „Dromaderów”, jednemu odbiorcy.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Dorobek IX Zjazdu

Plenarne posiedzenie CKKP

WARSZAWA (PAP) — 30 br. odbyło się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Obrady, które prowadził przewodniczący CKKP — JERZY URBANSKI miały roboczy charakter, wiązały się z zatwierdzeniem „informacji o działalności CKKP” przygotowywanej na Krajową Konferencję Delegatów PZPR, a także z przeanalizowaniem najistotniejszych wniosków wynikających z udziału Komisji Kontroli Partyjnej w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Opinia Rady Społeczno-Gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

z woj. wrocławskiego jest zdania, że proponowana ordynacja to istotny krok naprzód. Pyta jednak: „czy nie pójdzie o krok dalej?” Uważa on, że sam tryb wyłaniania kandydatów jest demokratyczny, wyraża natomiast zastrzeżenia co do sposobu wyborów. Pierwsza osoba na liście będzie — jego zdaniem — w jakimś sposób uprzywilejowana.

Do sprawy „miejsc mandatu” powracają wielu dyskutantów, mających zróżnicowane poglądy co do ewentualnych rozwiązań. Prof. Szepean Pieniążek uważa, że sprawy kolejności na liście nie należy zostawiać kolegiom wyborczym i trzeba może nawet wprowadzić obowiązek skreślenia kandydata, na którego nie głosuje. Jan Faber, rolnik — ogrodnik z Krakowa wyraża pogląd, że jedna lista wyborcza to wyraz ciążłości ustroju PRL, ale sposób wyborów może być wyrazem ciągłości niektórych układów terenowych, które niekiedy nie odpowiadały wyborcom.

Rada, większość głosów, wyrażała w swej opinii zdanie, że układ kandydatów na liście powinien być alfabetyczny, zaś mandat powinien uzyskać ten z kandydatów, który otrzymał więcej głosów. W dyskusji nad tym

Handel sprostał trudnemu zadaniu

WARSZAWA (PAP) — Sprawnie funkcjonowała w pierwszym dniu sprzedaż artykułów żywnościowych po nowych cenach. Zaopatrzenie sklepów nie odbiegało od normy. Nie odnotowano też poważniejszych zakłóceń w dostawach i możliwościach zakupu mimo, że w niedziele resort handlu zdecydował się na przyspieszenie terminu ważności lutych kartek.

Handlowcom należało się więc słowa umiana za przeprowadzoną sprawnie, „z marszu” operację przemytu towarów i ich spisu kontrolnego. Dokona on jej w ponad 113 tys. placówkach handlowych, w magazynach i hurtowniach. W większości sklepów wyszły z nowymi cenami znalazły się już w sobotę w późnych godzinach wieczornych. W 23 tys. punktów sprzedaży listy towarów dokonywano w niedzielę, w którą — co warto przypomnieć — przypadał „dzień handlowca”. Cała operacja była pod baczną kontrolą. Miała ona jednak, jak się okazuje, przede wszystkim profilaktyczny charakter.

Oferty i kłopoty

Ciąg dalszy ze str. 1

rym znalazły się również pieluski. Roczny plan (wraz z usługami jak np. introligatorstwo, grawerstwo i produkcja stempli oraz wytwarzanie papierów cennych, tutek dla włókiennictwa) został przekroczony o 42 mln zł.

O program operacyjny — mówi prezes techniczny spółdzielni, Teresa Rogowska-Sackiewicz — trochę nam podtrząsnął plan. Co prawda i bez tego daliśmy sobie radę, ale o ileż więcej byłoby kłopotów z uzyskaniem podstawowych surowców do produkcji, a tak — można było popracować spokojnie.

W tym roku nie planujemy nic nowego. Nadal pozostajemy w programie operacyjnym wytwarzając odzież dla leśnictwa. Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli, powinniśmy pod koniec roku osiągnąć ogólne obroty o ok. 25 mln zł wyższe, niż poprzednio. Chociaż to dopiero melodia przyszłości — „zjemy” już nowym zakładem spółdzielni. Na razie w fazie przygotawczej znajduje się projekt obiektu pracy ochronnej dla inwalidów ze schorzeniami psychicznymi i innymi chorobami. Znajdzie w nim zatrudnienie ok. 500 osób. Dzięki temu można będzie uniknąć ciastoży w obecnym naszym placówkach, a także dać zatrudnienie wielu młodym inwalidom, którzy uczą się w naszej patronackiej szkole przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku.

Prezes Spółdzielni Pracy Inwalidów „Razem” w Łom-

Czy to był pełny wymiar grozy?

Ciąg dalszy ze str. 1

prawdziwym „dniu po” na skalę konfliktu globalnego nie byłoby nawet stosna, na społeczną w nuklearnej pożytkość: geście chmury dymów i pyłów owiniętych szczerym calunem mrocznej śmierci całej planety.

Nie warto jednak spierać się o to, czy obraz zagłady był dostatecznie mocny, uderzający, oszałamiający. W końcu nikt nie jest w stanie nawet wyobrazić sobie tego koszmarnego w rzeczywistości wymiaru, w sytuacji, kiedy w arsenale broni nuklearnych świata znajdują się broń, już dziś równe milionowej bomb zrzuconych na Hiroszimę, Million Hiroszim — już dziś! Teraz!

STANISŁAW KISIECKI

Po radzieckim aide memoire

Dziatlego Reagan nie szanuje traktatów

Dziennikarz PAP pisze: radzieckie aide — memoire przekazane Departamentowi Stanu USA zawiera przynajmniej 13 przypadków naruszenia przez Stany Zjednoczone układów SALT i innych pokrewnych porozumień zawartych w złotym okresie odprężenia międzynarodowego. Okazuje się, że Waszyngton nie respektuje w gruncie rzeczy żadnego z tych dokumentów, choć początkowo, tak jak Moskwa, widział w nich fundament świata bez wojny i choć widnieją pod nimi podpisy przywódców USA, po prezydentów Ronaldzie Reaganie. Tamci jednak wydawali się uważać zaśpadę parytetu strategicznego i jednakowego bezpieczeństwa USA i ZSRR i traktowali je jako podstawę podstaw pokoju światowego. Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych przyjął wobec Związku Radzieckiego szaleńcza i nierealistyczna politykę, opartą na fałszywym założeniu, iż USA staną się bezpieczniejsze, jeśli osiągną przewagę wojskową nad ZSRR. Dziatlego np. wysłał do Europy Zachodniej „Pershing-2”, które roznieśliśmy w pobliżu granic ZSRR stając się bronią pierwszego uderzenia, o charakterze strategicznym, chociaż pojawienie się ich na naszym kontynencie jest sprzeczne z Układem SALT — II. Dziatlego uruchomił gigantyczny program budowy rakiet MX, rakiet „Midgetman”, okrętów podwodnych z pociskami „Trident”, bombowców B-16 i pocisków manewrujących, choć jest to również sprzeczne ze

Celem radzieckiego aide memoire jest zmuszenie ekipy Reagana do polonijnej wizji

Ludzie pracy Europy powinni zjednoczyć się

Ciąg dalszy ze str. 1

zasadzie równości i takiego samego bezpieczeństwa, a następnie jej całkowitego zlikwidowania.

zawarcia między państwami Układu Warszawskiego i NATO porozumienia o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywania stosunków pokojowych.

Autorki listu proponują europejskim związkom zawodowym, aby wspólnie zwrócić się do uczestników konferencji sztokholmskiej w celu zażądania niezłomnej woli ludzi pracy do życia w pokoju.

Sygnatariusze dokumentu opowiadają się za zorganizowaniem ogólnoeuropejskiego

Co dalej z rekompensatami?

Ciąg dalszy ze str. 1

rekompensat. Dotyczy to także uczestników ochotniczych służb wojskowych. Zgodnie z ostatnią nowelizacją ustawy o funduszu alimentacyjnym, osobom pobierającym świadczenia z tego funduszu, na które nie przysługują zasiłki rodzinne, wypłaca się dodatkową, w miejsce rekompensat 1300 zł miesięcznie. Jak wynika z załącznika do ustawy, w tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

Powstaje jednak problem osób utrzymywanych przez pracowników i korzystających z tej racji z rekompensat, nie mieszczących się jednak w zreformowanym systemie zasiłków rodzinnych. Przyjęto tu generalną zasadę, zgodnie z którą nie odbiera się nikomu wypłacanych dotychczas 1160 zł, aż do czasu wygaśnięcia ich uprawnień, np. ukończenia 18 lat. Natomiast nowe rekompensaty nie będą przysługujące od 1 lutego osobom należącym do tych grup. W ten sposób z czasem rekompensaty będą zanikać. Nie powinno to w zasadzie budzić zastrzeżeń, gdyż sprawa dotyczy np. młodych żon niepracujących lub nie wychowujących dzieci, czy też dzieci pracowników lub rencistów, które ukończyły 16 lat i nie uczą się ani nie pracują. W odniesieniu jednak do niektórych ludzi starszych, bez własnych dochodów i utrzymywanych przez pracowników potrzebne będą odpowiednie specjalne działania, gdyż brak rekompensat może pociągnąć za sobą znaczne pogorszenie sytuacji materialnej.

Spora pytań pracowników i zakładów pracy wiąże się z ostatnimi wypłatami rekompensat „rodzinnych”. Rekompensaty płacono się dotychczas z góry, a zasiłki rodzinne — z dołu. Trzymając się sztywno przepisów, należałoby w związku z połączeniem rekompensat i zasiłków zatrzymać wypłatę rekompensat za luty. Mimo to, jak wynika z informacji Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, postanowiono, że rekompensaty za luty wypłaca się jak dotychczas, a niezależnie od tego pracownicy otrzymają zasiłki rodzinne za luty z włączoną już rekompensatą.

Kronika milicyjna

JEST POPRAWA NA KOLEJ, ALE...

W ubiegły czwartek, piątek i sobotę milicyjne patrole z udziałem funkcjonariuszy SOK, żołnierzy WSW i żandarmerii kontrolowały pracowników PKP przeprowadzili liczne kontrole na terenach kolejowych w woj. białostockim. Zainteresowani się również stanem i porządku oraz ochroną mienia społecznego w obiektach PKP. Ogółem stwierdzono — w ciągu trzech dni — 330 różnych rodzajów wykroczeń, głównie naruszenia spokoju, przebywania w stanie nietrzeźwym na terenach kolejowych, nieposłuszeństwo wobec służby, nieposłuszeństwo wobec władzy, nieposłuszeństwo wobec władzy, nieposłuszeństwo wobec władzy.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie. W tym celu należało by zwiększyć wydatki budżetu państwa o 1300 zł miesięcznie.

Dorobek X Zjazdu

Ciąg dalszy ze str. 1

leniu z partii, jak również ożrecono w komisjach kontroli ponad 1,5 tys. kar partyjnych.

Od IX Zjazdu komisje wydalły z szeregu PZPR ponad 2,7 tys. osób oraz udzieliły ok. 1,7 tys. kar partyjnych członkom partii za działania sprzeczne z zasadami ideowo-politycznymi, zajmowaniem postaw kapitulacyjnych bądź naruszaniem zasad centralizmu demokratycznego. CKKP sygnalizowała także kierownictwu partii pojawianie się tendencji i zjawisk zagrażających jednolitości ideowo-politycznej i organizacyjnej PZPR.

W miarę postępu i stabilizacji kraju, kierując się zasadą jednolitości ideologii, polityki i ekonomii komisje rozszerzyły działania wymierzone przeciwko przejawom niegodziwości, marnotrawstwa i zaniedbywania obowiązków zawodowych, przedkładania interesów partykularnych nad ogólnospołecznych.

Komisje stanowiące reagowały też na przejawy odradzania się arogancji wobec głosu ludzi pracy, korupcji, sobiepaństwa, kumoterstwa, klikowości, biurokratyzmu wynaturzonego.

Coraz istotniejszym instrumentem stało się oczyszczanie partii, uścisnianie jej zwartości, stądże stała się działalność ożreźnicza. W omawianym okresie komisje kontroli w wszystkich stopniach wydalły z PZPR ponad 4 tys. osób oraz ukarały blisko 4,4 tys. członków PZPR. Zespoły ożreżające CKKP odbyły ponad 200 posiedzeń, rozpatrzyły ok. 950 spraw. Jednocześnie badając obiektywnie każde obwinienie komisje oczyściły z nieuzasadnionych zarzutów ok. 2,5 tys. towarzyszy.

Żądy się do tego, aby znaczenie rozszerzyć dalszy udział POP w orzecznictwie partyjnym. W ostatnich dwóch la-

Mało nas do mielenia zboża

Ciąg dalszy ze str. 1

Sytuacja ta powinna się poprawić po oddaniu do użytku, w marcu br., młyna agregatowego w Grawej. Budowę podobnego obiektu rozpoczęto

przy elewatorze w Suwałkach. Jego zdolność produkcyjną wyniesie 60 ton na dobę; termin rozruchu — pierwsze półrocze 1986 roku.

Należy podkreślić, że obecnie większy jest przemiał młki żytniej, niż pszennej. Żyto skumulowały ponad 150 tys. ton, podczas gdy zapotrzebowanie sięga tylko 50 tys. ton rocznie. Natomiast pszenicy kupiono prawie trzy razy mniej, niż wynosiła potrzeba.

Z innych produktów zbożowych do sklepów w trzech naszych województwach trafiło 2 tys. ton kaszy jęczmiennej, 1600 ton mianny oraz 6,3 tys. ton płatków owsianych. Te ostatnie są od dwóch lat produkowane w nowym ośrodku, którego zdolność przerobowa wynosi 60 ton na dobę. Mamy zresztą nadmiar teo produktu. Jego nadwyżki wysyłane są do kilkunastu województw w różnych częściach kraju. Nie powinno być kłopotów z surowcem; owsa skupiono dużo więcej, niż wynosi zapotrzebowanie.

Pracownicy państwowych zakładów zbożowych skarżą się na niesystematyczne dostawy z importu pszenicy, sokołogutenowych oraz braki niektórych części zamiennych do maszyn, sprowadzanych z Zachodu. Za dwa lata powinna ruszyć produkcja w budowanych obecnie obiektach — kaszarni i grochowni. Pozwoli to na zaopatrzenie rynku w nowe artykuły spożywcze.

Należy zasygnalizować trudności w zatrudnieniu odpowiedniej ilości młynarzy. Brak jest szczególnie kadry do nowych zakładów. W związku z tym czynione są starania o srodownienie fachowców z innych województw. Ponadto organizuje się szkolenie dla osób chcących podjąć pracę w tym zawodzie. (g5)

Następne 4 lata Reagana — tragedia dla USA

Ciąg dalszy ze str. 1

urząd prezydenta skłoniło go do głębokiego przekonania, iż Stany Zjednoczone powinny pójść zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej drogą wytyczoną przez administrację republikańską w 1981 r. Prezydent powrócił do głównych myśli zawartych w wygłoszonym 25 stycznia orędziu o stanie państwa, utrzymując, że zbrojenia pozwoliły Ameryce odbudować się od straszliwej i dającej do osiagnięcia „bezpiecznego i trwałego pokoju oraz redukcji zbrojeń”.

Ekspozując zmniejszenie wskaźnika inflacji i stopy procentowej jako dwa zasadnicze osiągnięcia gospodarcze przypadające na jego kadencję, Reagan pominął całkowitą milizację najgłębszą od lat 30-tych recesję gospodarczą i największe bezrobocie w gospodarce amerykańskiej oraz 200-milardowy deficyt budżetu federalnego i rekordowy deficyt w handlu zagranicznym USA. Podobnie jak dotychczas Reagan obarczył demokratów i poprzednią administrację odpowiedzialnością za niepowodzenia gospodarcze i polityczne Stanów Zjednoczonych. Sześć Białego Domu dał do zrozumienia, że w przypadku ponownego wyboru w żadnym razie nie zamierza zmieniać obecnego kursu, charakterystycznego się jak wiadomo, agresywną postawą na arenie międzynarodowej i obojętnym podaniem do interesów zwykłych obywateli.

Żuł wkrótce po oficjalnej deklaracji Ronaldzie Reaganie, odezwały się pierwsze głosy krytyki. M.in. były prezydent i potencjalny rywal obecnego prezydenta, Walter Mondale zarzucił Reaganowi „całkowitą wrogość wobec kontroli zbrojeń” i absolutny brak umiaru w wydatkach na zbrojenia. Zdaniem Mondale’a kampania wyborcza Reagana będzie trudniejsza do przeprowadzenia, gdyż mimo usilnych starań przywrócić do normalności nie udało się ukryć negatywnego bilansu swego mandatu. Za czasów obecnej administracji Stany Zjednoczone osiągnęły największy deficyt budżetowy w swojej historii, a jeszcze niedawno Reagan zapewniał, że za jego kadencji deficyt ten zostanie zlikwidowany.

Spiker Izby Reprezentantów, Thomas O'Neill, wskazał, że najbliższym zadaniem na najbliższe 4 lata jest wynegocjowanie pokoju i zapobieżenie nuklearnemu koszmarnemu. Dokonując eskalacji wysiłku zbrojeń, prezydent Reagan dowiódł, że nie potrafi

skarbowej, 88 wniosków do kolegium i 67 mandatów w 4 tys. zł. Chyba już „kutećnie udało się wyeliminować nielegalną sprzedaż piwa”.

Zawieszono również różnego rodzaju towary będące przedmiotem spekulacji, ogólnej wartości ponad 200 tys. zł, a ponadto dolarów 100 tys. w działaniach kontrolnych, oprócz funkcjonariuszy MO, uczestniczyli członkowie ORMO, a także pracownicy licznych biurowości zakładów pracy.

NIEDANA TRANSACJA

27 stycznia w Sokółce został zatrzymany pracownik Przedsiębiorstwa Sprzetu Wodno-Melioracyjnego, a zawodu operator karkli, Hietni Wiesław K. Jest on podejrzany o sprzedaż 100 o leu wartości 5 tys. zł. Nabywcą okazał się jeden z mieszkańców gminy Sokółka. On — będący przedmiotem transakcji — został zakwestionowany.

NA BAZARZE PIWO MOŻNA KUPIĆ JUŻ O RANA

Bardziej dokładnie będzie chyba określenie, że od niedawna można jeszcze było i to już od godz. 8 kupić piwo na starym białostockim bazarze przy ul. Bema. Ostatnio sprawą tą podobnie jak i tym wszystkim co dzieje się na targowicy, zainteresowali się funkcjonariusze RUSW. Efekt kontroli placówek gastronomicznych, magazynów, sklepów i wózków z owocami — w tym aż czterech z ustawy karno-

skarbowej, 88 wniosków do kolegium i 67 mandatów w 4 tys. zł. Chyba już „kutećnie udało się wyeliminować nielegalną sprzedaż piwa”.

Zawieszono również różnego rodzaju towary będące przedmiotem spekulacji, ogólnej wartości ponad 200 tys. zł, a ponadto dolarów 100 tys. w działaniach kontrolnych, oprócz funkcjonariuszy MO, uczestniczyli członkowie ORMO, a także pracownicy licznych biurowości zakładów pracy.

NIEDANA TRANSACJA

Reforma pod „nie onymi szyldami”

Jak długo istnieją gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” dominowały nad nimi silny, rozbudowany aparat Wojewódzkiego Związku. Sąd wycho-
dząca na pozór reforma gospodarcza musiała ten schemat rozsadzić. Geesy uzyskały samodzielność i pozostałe uprawnienia, wynikające z zasady trzech „S”.

W GRANICACH ROZSADKU

W rozmowie z prezesem WZSR „Samopomoc Chłopska” w Łomży — Hilarym Karwowskim, już na początku wyraził wątpliwość, czy rzeczywiste wojewódzkie szczeble zaprzętały praktyki dyktando zarządzenia. Nawki bywały przecież silniejsze od najlepszych przepisów i praw. A reforma ciągle jeszcze natrafia na tor przeszkód. Wreszcie, zadaniem prowokacyjne pytanie: — Jakież to zmiany, jeśli WZSR geosowskie kadry przedstawia, jak meble we własnym magazynie?

— Samodzielność powinna się mieścić w granicach rozsądku i dobra spółdzielni — odpowiedział. — Nikomu nie wyznaczamy obowiązków i zadań. Ale pilnie obserwujemy, jak je wykonują. Przyszłości z naszą radą i instrukcją. Nie oznacza to wcale, że rezygnujemy z perswazji, zwłaszcza wtedy, gdy są zagrożone cele ogólnospołeczne, bądź w sposób niefrasobliwy naraża się na szwank interesy spółdzielni.

Wśród 28 geosów w woj. łomżyńskim znaleźć można lepsze i gorsze, wyróżniające się gospodarnością i potykające się na trudnej drodze do większego klienta. Według oceny kierownictwa WZSR gminne spółdzielnie na ogół trafnie odczytują wymagania reformy gospodarczej i starają się sprostać im w codziennych działaniach. Przestają oglądać się w stronę województwa, które za nich podejmie decyzję, rozstrzyga kłopoty i w rezultacie odpowiadać będzie za wyniki gospodarcze. W podstawie kadry kierownicze geosów zachodzą istotne przeobrażenia — w kierunku samodzielności, nacechowanej odpowiedzialnością.

Z ducha i prawa reformy ukazały się dogodne warunki do rozwoju samorządności. Co prawda nie wszędzie, ale w licznych jednostkach rady spółdzielni stanęły

— Nie ukrywamy sporów — mówi Hilary Karwowski. — Skoro one są, to znaczy, że staliśmy się dla nich partnerami. Trudno było nam się pogodzić, na przykład, że zbyt wysokimi poborami przesłano małych i słabych spółdzielni, mimo, że ustalono je w porozumieniu z samorządem. Płacą im, ale nie chcą mieć udziału w efektach ekonomicznych. Z ostatnich spraw budzących nasze niezadowolenie wymienilibyśmy bardzo ostrożne zamawianie na wozów mineralnych. Nie dają nam rolnicy, gdy zabraknie ich przed wiosną. Pełne teraz magazyny będą powoli się opróżniać.

TRUDNA LEKCJA

RZĘKA Z BUBLAMI

W Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych koncentrują się źródła zaopatrzenia w towary wszystkich geosów. Handel hurtowy, w szczególności artykułami przemysłowymi, znajduje się nadal w jego gestii. Na rozregulowanym rynku, kiedy tak wielu rzeczy brakuje, trudno mówić o normalnym handlowaniu — jest to właściwie rozdzielnictwo skąpej puli towarowej. W przekonaniu zaś spółdzielców spod „zielonych szyldów” podział mas towarowej między miastem a wsią odbywa się z krzywdą wiejskiej społeczności.

Z doświadczeń ubiegłego roku wynika, że najgorsze zaopatrzenie już minęło. We wrześniu obniżono ceny butów gumowych, o których tyle mówiono na każdym większym zebraniu. Ocena się, że do geosowskich sklepów trafiało wcale niewiele gumiaków, pokrywając potrzebę w około 90 proc. Również latwiej można było kupić letnie i zimowe ubrania. Zwiększyły się do-
stawy tkanin. W 1982 roku otrzymano 37 tys. m wełny.

a w ubiegłym roku — 63 tys. m. Może tego nie widać na półkach, lecz dane potwierdzają nieznaczna poprawę. Podobnie rzecz wygląda z tkaninami jedwabnymi.

Handlowcom ciężko na sercu, kiedy nieustannie muszą odpowiadać klientom, że nie ma konfekcji bawelinianej, przede wszystkim ciepłej bielizny. W minionym roku przemysł dostarczył mniejszą ilość, niż w 1982 roku WZSR odebrał skromne dostawy telewizorów, lodówek i automatów pralniczych. Na plus natomiast zapisało się pewne ożywienie produkcji meblarskiej, z czego skorzystał łomżyński spółdział. Sprzedano więc w ubiegłym roku o 60 proc. więcej kompletów kuchennych oraz o 10 proc. więcej mebli pokojowych.

Na linii handel — przemysł współpraca nie układa się najlepiej. Jest to oczywiście generalna ocena, albowiem zdarzają się chwalebne wyjątki.

W Stawiskach wybuduje piekarnię zdolną wyprodukować 6 ton chleba i bułek na dobę. W najbliższym czasie planuje się realizować podobne obiekty w Kołakach i Rajgrodzie. Wówczas, według wszelkich szacunków, piekarnictwo osiągnie pełną sieć organizacyjną, zlikwiduje się tym samym odległe przewozy chleba.

Zarząd WZSR należy również do inwestorów powiększających możliwości wytwórcze spółdzielczości rolniczej. Wśród ostatnich przedsięwzięć, jako ważniejsze, wymienilibyśmy zakład krawiecki w Kolnie. Zaczęto już tam szycie odzieży ochronnej. Docelowo zatrudniać on będzie 20 osób. W Nowogrodzie, w budynku starej piekarni, z funduszy Związku urządza się wytwórnię cukierków. Najprawdopodobniej w lutym ruszy produkcja. Worew bowiem optymistycznym zapowiedziom o poprawie w ubr. zaopatrzenia w słodycze, w województwie łomżyńskim otrzymało ich znacznie mniej, niż w 1982 roku.

USŁUGOWY REGRES

Nie wszystkie gminne spółdzielnie mogłyby uzyskać pozytywne cenurki z lekcji samodzielności. Moje ostrzeżenie odnośnie do pochopnych decyzji o likwidacji zakładów usługowych. W ubiegłym roku ubyli ich 28. Jest to wielka strata, głównie o społecznym znaczeniu. Nawet, gdy kalkulacje wskazywały nierentowność, czy zawsze i wszystko należy mierzwić złotówką? Tym bardziej, że w ogólnym bilansie gminne spółdzielnie (bez wyjątku) gromadziły całkiem pokaźne zyski.

Na wsi trudniej teraz będzie znaleźć fachowców z branży budowlanej, wodno-kanalizacyjnej, frzyjerów i zegarmistrzów. Oto są skutki uproszczonego myślenia. Na szczęście część warsztatów nadal pracuje. Po zmianie barw organizacyjnych przeszły pod skrzydła cechów rzemieślniczych. Rzemiosło, jak się okazuje, oferuje korzystniejsze warunki ekonomiczno-podatkowe. Jednakże — powiedział mi w łomżyńskim WZSR — regres w usługach został powstrzymany. Gminne spółdzielnie mają konkretne zamierzenia, aby powołać niebawem nowe zakłady

LESZEK KOLEŚNIK

PRON

— drogi porozumienia

▲ W SPOŁECZNYCH CZYNACH — SOBIE SAMYM ▲ W WALCE Z PATOLOGIA ▲ Dyskusje NAD GOSPODARKĄ I PRAWEM

Wiele trudnych problemów można rozwiązać przy pomocy społecznego poparcia. Ta prawda znana jest nie od dziś. Teraz, w dobie wychodzenia z kryzysu jest ona aktualna bardziej niż kiedykolwiek przedtem.

Spółeczne zaangażowanie, gospodarnością, poszanowaniem prawa i współpracy ze wszystkimi, którzy mają na względzie dobro kraju, należą do zasad działania Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. O tym, w jaki sposób ruch ten pobudza oddolne inicjatywy ludzkie i pomaga ludziom żyć w nielatających przecież dzisiejszych warunkach mówią jego działacze.

Helena Kozłowska — przewodnicząca Rady Gminnej PRON w Dobryń-
niewie:

— Chociaż na szeroką ocenę działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego jeszcze za wcześnie, to o pewnych jego inicjatywach można mówić z uznaniem. Szczególnie na wsi widoczny jest fakt uświadomienia przez PRON prawdy, że wiele potrzeb społecznych można zaspokoić dzięki wspólnemu wysiłkowi. U nas w gminie nie ma teraz licytacji, kto ma zająć się tą czy inną sprawą, wszystkie problemy rozwiązujemy razem pod patronatem PRON. Wspólnie pomagamy w rozbudowie gminnej szkoły i sklepu w Pogorzalkach, wspólnie budujemy drogi dojazdowe do łąk i pastwisk.

Muszę powiedzieć, że społeczeństwo uświadamiając sobie, że zgoda buduje, coraz bardziej docenia potrzebę takiego działania. Dzięki temu zwłaszcza w dziedzinie drogownictwa mieszkających przy pomocy państwa zrobili bardzo dużo. Ludzie chętnie uczestniczą w czynach społecznych, przejmują własnymi siłami, zwożą żwir i piasek.

Dobrze układa się współpraca PRON z administracją gminną. Wspólnie udaje się załatwić wiele skarg i zażaleń. Niedawno, dzięki interwencji PRON, zmieniona została decyzja w sprawie przydziału eterytu. Otrzymała go osoba, której wcześniej odmówiono, ale jak się okazało przy bliższym rozpatrzeniu, bardzo tego materiału potrzebowała.

Fakt zainteresowania i w miarę możliwości zaspokajania potrzeb ludzkich przyczynia się do zdobywania przez ruch zaufania. Do mnie, do domu przychodzi ludzie nie tylko z interwencjami, ale też z zapytaniem. Wyjaśniam im zasady, ordynaryjny wywrzecz, sprawy podatkowe. Jeśli nie czuję się kompetentna, od razu uznaję, że potrzebuję informacji, przy okazji wyjazdów na posiedzenia Rady Krajowej.

Magnetofony z Kasorzaka

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka od wygaśnięcia umowy licencyjnej z Grundigiem kontynuują produkcję opartą na własnych rozwiązaniach. W bieżącym roku zakłady rozpoczną wytwarzanie trzech nowych magnetofonów monofonicznych: RM 1214 i dwu wersji RM 221 i 222, a także radiomagnetofonu RMS 400. Dalsze plany przewidują rozszerzenie „rodziny” kasprzackich radiomagnetofonów o RMS 404. Jego podstawowe parametry to min.: 4 zakresy fal, zasilanie sieciowe i bateryjne, waga 5 kg.

Zmodernizowane wersje dotychczasowe w tym roku również magnetofon szpulowy „Aria” — w styczniu zakłady opuści ich pierwsza partia (2 tys. sztuk). Magnetofon ten typu 2425 będzie produkowany również jako z wersjami 2411 i 2412. Model 2425 wy-

Przez okres swojej działalności w PRON przekonał się, że ludzie są ciekawi wielu spraw. Dla zaspokojenia ich wiedzy o świecie i życiu założyliśmy klub dyskusyjny. Rozmawialiśmy już o reformie gospodarczej, o ordynacji wyborczej, o przyszłości chłopskiej, o patologii społecznej, o narkomanii, alkoholizmie. Są to tematy, na które jest zapotrzebowanie społeczne.

Michał Marczuk — wiceprzewodniczący Rady Gminnej PRON w Biłym-
stoku:

— Zajmujemy się sprawami, które ze społecznego punktu widzenia interesują znaczną część mieszkańców. Pojmujemy też problemy, które ze względu na poczucie praworządności i sprawiedliwości społecznej wymagają interwencji. I tak, interesujemy się zwalczaniem narkomanii i alkoholizmu. W najbliższym czasie chcemy przywrócić ludziom niepracującym i nieuczącym się, Spotkaliśmy się z przypadkiem 29-letniego mężczyzny, który uchyla się od obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania własnego dziecka, nie przyznaje wezwania Wydziału Zatrudnienia i okazuje się, że nie można go

Poswięcki eksperyment

Szansa zwiększenia i poprawy hodowli

STACJA HODOWLI I UNASIENNIA ZWIERZĄT W POROŚLACH ORCOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w ŁAPACH zawarły niedawno porozumienie o współpracy w zakresie hodowli bydła i doskonałości jego cech użytkowych oraz poprawy jakości mleka w gospodarstwach dostawców, zamieszkałych w gminie POŚWIĘTNE. Jednym z najważniejszych celów porozumienia jest uzyskanie względnie szybkiego postępu w genetycznym doskonaleniu pogłowia bydła, a co za tym idzie utworzenie miejscowego mini „zagłębia hodowlanego” dla sześciu okolicznych gmin, obsługiwanych przez OSM w Łapach.

Do sztucznego unasienniania krów na tym terenie używane będzie wyłącznie nasienie buhajów, których zdolność przekazywania na potomstwo tzw. cech pożądaných została sprawdzona i sięga 94 proc. Koszt zabiegu sztucznego inseminacji nasieniem buhajów jest wysoki i wynosi obecnie 570 zł. W związku z tym, zgoda z zawartym porozumieniem, OSM w Łapach dopłacić będzie 210 zł, czyli ponad 1/3 części ceny powszechnie obowiązującej, do każdego zabiegu wykonanego w zagrodzie dostawcy mleka z gminy Poświętne.

Przewiduje się, że potomstwo (jółtówki) zrodzone z tych kojarzeń kierowane będzie — po racjonalnym odchowcie — do dalszej hodowli na terenie działalności OSM w Łapach.

Wybór gminy Poświętne do przeprowadzenia eksperymentu nie był przypadkowy. Wzięto pod uwagę obecny poziom chowu bydła, który — w warunkach Białostocczyzny — jest relatywnie wysoki, a także dotychczasowy stan inseminacji, aktualnie najlepszy w woj. białostockim. Ważnym czynnikiem jest możliwość racjonalnego żywienia i użytkowania bydła, które — na równi z wyborem metody rozrodu — jest podstawą nowoczesnej hodowli.

Istotnym elementem w zapewnieniu realizacji porozumienia była ocena funkcjonowania punktów inseminacyjnych w gminie Poświętne. Uznano, że wysoki tego typu placówki w Gołebkach (prowadzona przez Henryka i Ryszarda Brzozowskich) i Lidzie Starej prowadzona przez Edwarda Twarowskiego, jednego z najbardziej zasłużonych inseminatorów ze Stacji w Poświętnie.

dr ANDRZEJ MALEWSKI

Nowe samoloty Antonowa

Do programu radzieckiego eksportu lotniczego włączono wielofunkcyjne samoloty z biura konstrukcyjnego Olega Antonowa „Wszedolaz-An-72” przeznaczony jest do obsługi trudno dostępnym, mało załadowanych terenów. Jego szybkość rejsowa — do 700 km/godz. Do pracy w warunkach ekstremalnych przeznaczono An-32, mogący przelecieć 5 ton ładunku. Może latać w tropikach i warunkach wysokogórskich. An-32 może lecieć bez konieczności lądowania na odległość 2000 km.

(BK-AP.N.)

Z zagranicy

Spacerkiem po bułgarskiej stolicy

Każda stolica ma jeden lub kilka obiektów, które są jej wyróżnikiem, charakterystycznym elementem powtarzającym się w prospektach, emblematkach czy znaczkach. Dla Sofii jest nim sobór Aleksandra Newskiego (książę Nowogrodu i Włodzimierza, rosyjski dowódca, kanonizowany przez cerkiew prawosławną), wybudowany przez Bułgarów w wdzięczności dla Rosjan, którzy w 1878 r. wyzwolili Bułgarię z pięćsetletniej niewoli tureckiej.

Jest to budowla o imponujących rozmiarach i właściwie nie ma turyści, który by tej cerkwi nie odwiedził. Długość świątyni wynosi 71 metrów, a szerokość 55. Jej wnętrza wystrojem jest onyksami, alabastrem, marmurami przywiezionymi z Włoch, Egiptu, Kaukazu, a nawet z Meksyku i Brazylii. Pośladka 300 malowniczych i prawie 90 ikon malowanych na drewnie, a także wykonanych z mozaiki. Centralny ikonostas (ściana dzieląca nawę od miejsca ołtarzowego) zrobiony jest z włoskiego marmuru, a dwie ikony w ikonostasie są dziełami Wascowca, nazywanym rosyjskim Rafaellem. Dwa trony — jeden z nich oparty na kolumnach z perskiego marmuru, a drugi marokańskiego malachitu, robią imponujące wrażenie. Rzeźbił je włoski mistrz, który zmarł w Sofii na cholerę. Na całej wewnętrznej powierzchni centralnej kopuły o średnicy 16 metrów również znajdują się malowidła. W wysokiej dzwonnicy (51 metrów) znajduje się 12 dzwonów. Największy waży 12 ton, najmniejszy 7 kilogramów. Kiedy się rozdzwonią, a bywa to podczas wielkanocnej jutrzni, głos dzwonów słyszalny jest przy dobrej pogodzie w odległości 30 kilometrów.

Najdłuższą ulicą w Sofii jest bulwar: Dewet Septewi, który zaczyna się w centrum stolicy od Ruskiego Pamiatnika, biegnie przez dzielnicę Kniażewo i kończy się między górami Witosza i Luliu. Końcowy numer budynku mieszkalnego na tym bulwarze wynosi 473.

SOFIJSZKIE CELU SIĘ BIBLIOTEKA NARODOWA

im „Kiryla i Metodego”, która liczy równo 106 lat i jest niewątpliwie miejscem najbardziej uczczonym przez młodzież i ludzi nauki. W jej zbiorach znajduje się m.in. 1200 starobułgarskich rękopisów, pochodzących z XI—XVI w., wśród nich Ewangelia z XIII w. — cenne źródło poznawcze historii języka bułgarskiego, a także pierwsza historia Bułgarii napisana przez Pasiewa. W zbiorze starodruków znaleźć można pierwszą książkę wydaną w Bułgarii drukiem („Abagar” — 1631 r.), pierwszy słownik języka bułgarskiego wydany przez Petryra Berona, pierwsze bułgarskie czasopismo „Lubostowle” czy też pierwsze wiersze wielkiego poety bułgarskiego Christo Botewa.

W bułgarskiej stolicy jest ulica im. Mikołaja Kopernika; Są szkoły im. Karola Świerczewskiego, którego postać wiąże się z bułgarskim działaczem komunistycznym (również już nie żyjącym Ferdinandem Kozowskim). Obaj się przyjaźnili, walczyli na barykadach Madrytu w obronie hiszpańskiej republiki w latach 1936—1939. Są brygady młodych przodujących bułwian im. Janka Krastiewa, Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej i Trzydziestolecia PRL. Jest bułgarski sklep „Warszawa” i restauracja „Warszawa”.

MARCIN BETE

Wrocławscy księgarze — miliarderni

Rok 1983 okazał się rekordowy dla wrocławskich księgarzy. 192 księgarnie podległe ministerstwu „Domowi Książki” osiągnęły po raz pierwszy obroty przekraczające miliard — dokładnie sprzedano książek za 1 miliard 330 milionów zł. Gdyby poszukiwanych książek (encyklopedii, słowników, poradników, albumów, literatury pięknej) było więcej, wyniki byłyby jeszcze lepsze. Wskaźnik sprzedaży osiągnął tu 140 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Najwyższe obroty we wrocławskich Oddziałach „Domu Książki” osiągnęła w ub. roku księgarnia plakatów.

Satysfakcję wrocławskich księgarzy umniejsza jednak świadomość, że książki coraz trudniej zdobyć. Często księgarnie są oblegane przez kilka godzin przez amatorów np. „Kuchni polskiej”, encyklopedii, słowników. W roku 1983 decyzyjną Zrzeszenia Księgarskiego zmniejszono wskaźnik rozdzielności dla „Domu Książki” we Wrocławiu z 9 do 8,5 proc., uzasadniając to nowym przelicznikiem ludnościowym. Przelicznik tego rodzaju oznacza zrównanie potrzeb czytelników dużych aglomeracji z małymi regionami.

Z Białej Piskiej

Do dzisiaj mówi się w Białej Piskiej: idę do koszyków. Oznacza to kierunek marszu DO ZAKŁADU PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „LAS”. Niedługo wytwarzano się tu rzeczywiście wyroby wiklinarskie, ale ani warunki pracy, ani techniczne nie pozwoliły na utrzymanie tej produkcji.

Terazniejszość zakładu to opakowania do runa leśnego. Wyrób zdawałoby się prozaiczny, ale od niego zależy w dużym stopniu jakość dostarczanych na eksport owoców lasu. Trzy, pięć i dziesięciokilogramowe hubanki trafiają w dużej części do odbiorców w Szwecji, NRD i RFN w ilości około miliona dwustu tysięcy. Wo-



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Rawiczu (woj. leszczyński) to głównie producent damskich płaszczy. Obecnie na zapotrzebowanie krajowego rynku szycie cztery modele okryć. Zakłady opuszczają już ostatnie sztuki płaszczy zimowych, rozpoczynają się bowiem szycie prochowców z myślą o zbliżającej się wiosnie.

NA ZDJĘCIU: w rawickiej „Modenie”

Więcej fajansowej galanterii

Do wprowadzania istotnych zmian asortymentowych przystąpił ostatnio we Wrocławskich Zakładach Ceramiki Stolarskiej. Zdecydowano się na to w oparciu o szczegółowe analizy podaż i popytu na poszczególne rodzaje wyrobów. Klienci niebawem chętnie kupują — dość drogie — ceramiczne zastawy obiadowe i komplety do kawy. Natomiast o wiele większym zainteresowaniem cieszy się tzw. fajansowa galanteria, a więc drobne, ręcznie dekorowane wyroby, jak popielniczki, cukierniczki, kufle do piwa, świeczniki, ozdobne doniczki i solniczki.

Wrocławską „Ceramika” przedstawia obecnie swoją produkcję, właśnie na wytwarzanie pojedynczych, fajansowych drobiazgów. W fabryce dokonano już niezbędnych przesunąć kadrowych do tych wydziałów, które produkują kolorową galanterię fajansową. Zmiany te powinny już wkrótce znaleźć korzystne odzwierciedlenie w produkcie.

W „koszykach” bez koszyków dostarczenie 4 tys. metrów kwadratowych boazerii. Niewielki ten zakład ma dla Białej Piskiej istotne znaczenie, pozwala znaleźć zatrudnienie głównie kobietom, z których wiele wykonuje pracę w systemie chałupniczym. Jest też, a to głównie za przyczyną kobiecego kierownictwa, ośrodkiem kształtowania właściwych nawyków w pracy: znajdują tu swą „przystanek” mężczyźni, którzy nie-

Boazerie świerkowe, sosnowe i modrzewiowe zamontowano już w niedawnym mieszkaniu także poza woj. suwalskim. Odbiorcami są prawie wyłącznie osoby, które chcą podnieść standard swoich mieszkań. Plan na br. przewiduje

Na uwagę zasługują wydajność pracy, na jednego zatrudnionego wyniosła ona w minionym roku 640 tys. złotych. A uzyskane to zostało, sprawa istotna, w zakładzie o niezbyt wielkim uzbrojeniu technicznym, przy dużej ilości operacji wykonywanych ręcznie. Plany przewidują rozwój produkcji bardziej jeszcze atrakcyjnej, potrzebnej bezpośrednio na rynku. Drewno bowiem jako materiał meblowy,

element wyposażenia mieszkań cieszy się nieśmięknym powodzeniem. Jest to jeszcze sprawa kilku najbliższych

— KRYSZTYN DZIEL o najważniejszych funkcjach zakładu w Białej.

Przy produkcji eksportowych hubanek KONDRACKA. GENOWEFA. Fot. ANATOL CHOMICZ

miesięcy. Opuszczamy więc pachnący świeżym drewnem zakład z obietnicą powrotu.

ZB. KRZYWICKI

W bluzkach, piżamach i kurtkach z „Białostoczanki”

Mija 35 lat od powstania w Białymstoku tego zakładu świadczącego usługi na rzecz mieszkańców. Najpierw była to spółdzielnia czapnicza i pracowało w niej 15 osób. Prawdziwy rozwój rozpoczął się w 1974 r., kiedy zakład przeniesiono do budynku przy ul. Waryńskiego.

Dla Spółdzielni Pracy Krawieckiej „BIAŁOSTOCZANKA” rok 1983 był pomyślny. Poprawiły się warunki pracy, wygospodarowano pomieszczenia na toalety i bufet, zrobiono nową drogę transportową. Modernizacja dotarła również do zakładu w MONKACH, podległego „Białostoczance”. Wymieniono tam m.in. podłogę i grzejniki.

Ponad 700-osobowa załoga dostarcza na rynek bogaty asortyment wyrobów. Są to ubiory, okrycia i bielizna. Mieszkańki wielu miast regionu noszą bluzki użyte w zakładach spółdzielni, a mężczyźni chętnie kupują kurtki. W minionym roku spółdzielnia dostarczyła wyrobów wartości blisko 250 mln zł.

Od dwóch lat część tych wyrobów wędruje na eksport. Najpierw podbiły rynek Związku Radzieckiego. W tym roku spółdzielnia wysłała tam 6.600 wiatrówek z elanobawelny. Tę właśnie bluzkę szyły w dwóch dominujących kolorach: brąz i granat. Nad dobrą jakością czuwała długoletnia pracownica — bratowa wyrobów gotowych Jadwiga Siewkowska. W br. podjęła na rynek radziecki również podomki. Od minionego roku niektóre wyroby „Białostoczanki” eksportuje się do RFN. Początkowo były to piżamy, ale ten rok będzie bogatszy asortymentowo. Ruszyła właśnie produkcja bluzek w kolorach czarnym, brązowym oraz w brzozy z białymi elementami.

— Szukaliśmy kupca na nasz towar również w strefie dolarowej — informuje pre-

w 1983 r., czyli 50 tysięcy. W systemie chłupniczym wykonywane są również około 140 ton odpadów użytkowych.

W roku bieżącym spółdzielnia zaplanowała wyprodukować ubiory wartości 310 mln zł. Nowością będzie odzież dla młodzieży do lat 15, a nie jak dotychczas wyłącznie do lat 12. W ten sposób zareagowano na potrzeby klientów.

Chętni do czynów społecznych

Mieszkańcy gminy LIPSK (woj. suwalskie) nie stronią od czynów społecznych. Przykład dali rolnicy ze wsi Jaznki, którzy wyremontowali blisko 800-metrowy odcinek drogi z tamtejszej wsi do pobliskiej szosy. Własnymi środkami transportu nawieźli żwiru i rozplintowali. Wartość czynu oszacowano na kwotę ponad 600 tys. zł.

Za przykładem gospodarzy z Jaznki poszli mieszkańcy Rakowicz i Koczany. Rakowiczanie od 4 do 17 stycznia br. pracowali przy remoncie 1,5-kilometrowego odcinka drogi ze wsi do szosy prowadzącej z Lipska w kierunku granicy państwa. Wkład czynu społecznego oszacowano na około 900 tys. zł. Ta droga codziennie są dowożone dzieci do szkoły w Rygałowie.

Po dwadzieścia osób od 5 do 17 stycznia br. codziennie pracowali przy remoncie ulicy w Koczanie.

W porze zimowej rolnicy mają więcej czasu na prace społecznie użyteczne. Wykorzystali tę przerwę w rolniczych pracach również mieszkańcy kolonii Skieblewo i Wolkusz. Kolonijści wyremontowali drogi dojazdowe do szosy asfaltowej.



Zimowe wakacje — tylko na lodowisku! Przyjemność i zdrowie.

BIAŁE FERIE — 84

Pod znakiem sportu i rozrywki

Ferie rozpoczęły. Mimo wolnego czasu, gwar i ruch w szkołach nie maleje. Zaczęły się zimowiska i półkolonie.

Niedzielną pogodę trochę nie dopisała, ale w samo południe, przedwcześnie dla lasu w Zwierzyniecu, przystąpił ok. 300 białostoczan, od starszaka do pólki, aby pochwilić się na urządzonej wspólnie przez MIEJSKI DOM KULTURY i Zarząd Województwa TKKF imprezie „Spotkanie przy chojnie”.

Dzieci wraz z rodzicami chętnie uczestniczyły w sportowych zmaganiach: słomiane sankówkami między drzewami, biegi w workach, rzucie łotką do celu. Kulig był trochę nietypowy, bo koniem był... traktor, ale i tak znalazło się wielu chętnych. Przez cały czas działało „Kino Bolka i Lolka”, prezentując filmy z ulubionymi bohaterami najmłodszych kinomanów. Białostocka Spółdzielnia Mleczarska zafundowała festywniczom bezpłatnie gorące mleko i wnet do „ba-

ru na kółkach” utworzyły się spore kolejki. Płonęło ognisko a przy nim prezentowały się najlepsze w woj. komżyńskim — zespół kółkowników z Jedwabnego laureat ubiegłorocznej przeglądu kółkowniczego śpiewania na wojewódzkim szczeblu. Później diabeł, anioł, Herod i cała „piekielna horda” porwały dzieci w skoczne płasy na zwierzyńckiej estradzie, urządzając ad hoc „diabelską dyskotekę”.

Dodajmy, że niedzielny festywny MDK zainaugurował cykl imprez dla dzieci w ramach rozpoczętych „białych ferii” (mip)

Wypocząnek zimowy powinien być atrakcyjny i uatrakcyjnić. Młodzież nie może przegapić okazji i regenerowania własnych sił. Przez najbliższe dwa tygodnie muszą dominować ruch i czynny wypoczynek, a więc — kuligi, łyżwy, sanki. Do dyspozycji uczniów, od 30 stycznia do 17 lutego, otwarta bę-



Co robi tutaj ten but? I gdzie jest krząk? Fot. K. ŚWIDERSKI

PRON o najpilniejszych potrzebach służby zdrowia

Przy Radzie Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Białymstoku działa komisja zdrowia, ochrony środowiska i higienizacji wsi. Pracuje ona w trzech zespółach.

Swe pierwsze posiedzenie odbył zespół zdrowia i opieki społecznej, któremu przewodniczył prof. dr hab. — MARIAN SZAMATOWICZ. Ustalono program i formy działania. Zespół będzie spełniał rolę opiniotwórczą i inspirującą w stosunku do władz administracyjnych, a także egzekwującą.

Polożnictwo uznano za najważniejszy problem ochrony zdrowia w województwie mimo, iż w zasadzie dotyczy jego stolicy. Norma krajowa przewiduje 10 łóżek położniczych na 10 tys. mieszkańców, w Białymstoku wynosi ona 5,2. A przecież przyrost naturalny jest tu największy spośród wszystkich liczących powyżej 200 tys. ludności miast w kraju. Ponadto w białostockich szpitalach położniczych rodzą kobiety z całego regionu. Odbywa się to w gorzej niż złych warunkach.

Następne zagadnienie to — opieka społeczna. Najwięcej skarg, wniosków i próśb o trzymanie PRON właśnie o ludzki, którym bardzo trudno żyć.

Na posiedzeniu nr 9 przy ul. Waryńskiego w ŁAPACH stoi stara topola. Każda silniejsza wichura może powalić to duże drzewo na pobliskie domy i inne zabudowania. Właściciel wspomnianego posesji mieszka przy innej ulicy i drzewo go nie obchodzi. Bezskuteczne są — jak dotychczas — interwencje u naczelnika miasta i gminy — telefonował do nas Wacław Jarmolowicz. Podczas rozpoczętej niedawno przebudowy ulicy, obcięto tylko kilka potężnych konarów.

Czy trzeba czekać, aż tu się zdarzy nieszczęście? (z)

Jak studniówka — to w „Kregu”

Imprezy studniówkowe trwały nadal. W ubiegły czwartek (26 stycznia), w uznanej przez młodzież za najmłodszą w tym roku — sali Miejskiego Domu Kultury przy ul. Wierzbowej, tradycyjnie sto dni przed maturą świętowali uczniowie czwartych klas III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Fornalskiej w Białymstoku.

W tym właśnie pierwszym, a zarazem — ostatnim, poważnym balu przed otrzymaniem świadectwa dojrzałości, 248 maturzystom towarzyszyło grono pedagogiczne oraz komitet rodzicielski. Miłym akcentem było powitanie zaproszonych gości wiankami kwiatów. Imprezę otworzył starym zwyczajem — polonez. W pierwszej parze dyrektorowi

SPORT

Koszykarki Włókniarza za burzą w rozgrywkach o I ligę

Przerwa w grach do 18 lutego

Po powrocie koszykarek białostockiego Włókniarza ze Szczecina, gdzie przegrały dwa ważne mecze z Czarnymi 85:88 (po jogrywce) i 66:83, przeprowadziliśmy krótką rozmowę z wiceprezesem Włókniarza Białystok — Markiem Kozłowskim.

A oto co nam powiedział. „W Szczecinie wystąpił bez Elwiry Klejzik (kontuzja) i Krystyny Kiejz (choroba). Szczególnie ten pierwszy bardzo nas brakowało. Za pięć przebiegów spadły Mozolewska (w 14 min.), Szymanska (w 28 min.), Elżbieta Stankiewicz (w 38 min.). Natomiast przez cały czas arata Jadwiga Mozolewska. W ostatnim fragmencie gry pierwszego meczu prowadziliśmy różnicą 3 a nawet 5 pkt. Przeciwnieci „podpadli nas” cztery minuty przed końcem. Gdy do ostatniego rzutu siedzieliśmy, brakowało zaledwie 24 sekundy, prowadziliśmy jeszcze dwoma punktami. Dzielni byli i padło wyrównanie. W tym naj-

Gołdap gotowa na przyjęcie narciarzy

Puchar „GW” dla zwycięzcy w biegu na 15 km

VI Narciarski Bieg Jaćwinków rozegrany zostanie w Gołdapi zgodnie z terminem tj. 4 lutego. Warunki śniegowe w ostatnich dniach znacznie się polepszyły. Komitet Organizacyjny ma stały kontakt z Instytutem Meteorologicznym i wiadomości są pożyteczne. Serdecznie gospodarze — zgodnie z tradycją, włożyli dużo pracy w to, by wszystko wypadło jak najlepiej, a narciarze poczuli bieg z użyciem zadowolenia.

Start do VI Biegu Jaćwinków o godz. 11 przy ul. Świerkowej. Trasa 3 km dla dzieci i młodzieży urodzonych w roku 1971 i młodszych, oznakowana jest kolorem zielonym.

W piątek, 3 lutego, o godz. 17 wszyscy sędziowie narciarstwa zamieszkali w Gołdapi muszą się zgłosić do Biura Zawodów (Let).

Na trasach Supraśla Pierwszy sprawdzian młodych klasyków

Tegoroczna zima nie rozpieszczała dotąd naszych narciarzy. Śniegu brakowało i zamiast startować, czekali na warunki. Pierwszym sprawdzianem naszych młodych klasyków były zakończone wczoraj w Supraślu strefowe zawody (Suwałki, Warszawa, Białystok) o prawo startu w XI Zimowej Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, która rozpocznie się 23 lutego w Szklarskiej Porębie.

Sześciu pierwszych juniorek i juniorów młodszych z każdej konkurencji rozegranej w Supraślu, wywalczyło prawo udziału w XI ZOM. Z Białogostu do Szklarskiej Poręby pojedzie 8 zawodniczek i zawodników oraz dwie szta-

Na marginesie dnia Kłopoty reportera

Dzień dobry, Polska Agencja Prasowa, czy można uzupełnić wyniki mistrzostw... — Proszę dzwonić za pół godziny... — Po pół godzinie wszyscy już poszli do domu.

Taka rozmowa miała miejsce 28 bm. w Zabrze. Tego dnia odbywały się halowe mistrzostwa Polski juniorów w lekkoatletyce. Działalo tam obszarne biuro zawodów, sekretariat. Podobne kłopoty z wynikami były także podczas innych zawodów lekkoatletycznych. Niechęć to do prasy? A może nieumiejętność?

Na spotkaniach z działaczami wielu dyscyplin sportowych w tym także z działaczami lekkoatletyki, dziennikarzom zarzuca się brak zainteresowania i nikię propagowanie osiągnięć, nieinformowanie o imprezach z udziałem sportowej młodzieży.

— Szukacie sensacji, wielkich rekordów... — Jak się ma to do codziennej praktyki, której przykładem są rozmowy z niektórymi działaczami. Ano niak. Podobnych dialogów można by zacytować więcej. Telefon dziennikarza — chcącego poinformować kibiców o imprezie sportowej — trzaski i sianłankowa atmosfera towarzyskiego spotkania.

Inny przykład z tej samej legki. Tenisiści i AZS Gliwice. Przedstawiciele tej dyscypliny sportu także narzekają na małe zainteresowanie ich osiągnięciami w

W. KONECKI (PAP)

Szansa koszykarzy SZS AZS

Koszykarze SZS AZS walczą w eliminacjach mistrzostw Polski juniorów rozegranych w kolejkach spotkań.

A oto aktualna tabela:

1. Legia W-wa	20
2. SZS AZS B-stok	18
3. Znicz Pruszków	17
4. Polonia W-wa	17
5. AZS AWF W-wa	17
6. Skra W-wa	15
7. Start Działowo	13
8. Włókniarz Białystok	12

Koszykarze na przerwę w rozgrywkach do 19 lutego. Dwie najlepsze drużyny awansują do dalszych walk. SZS AZS Białystok ma szansę na rozegranie mecz z Zniczem Pruszków.

Z życia TKKF

Po sześciu rundach Ligi Miejskiej Ognisk TKKF w szachach prowadzą „Energetyki” 15 pkt. przed „Spartanem”. Ogniskiem TKKF „Chrobry” i Włókniarza Spółdzielnia Inwalidów — 10,5 pkt. W ostatniej spotkaniach, liderzy wprawdzie ponieśli porażki („Energetyki” — Włókniarz Spółdzielnia Inwalidów — 1,5:2,5 i „Chrobry” — „Spartan” — 1,5:2,5), ale nadal znajdują się w czołówce. (dtk)

Chochli! drukarski bywa czasem wyjątkowo złośliwy. We wczorajszym numerze „Gazety”, na stronie sportowej, zamieściliśmy zdjęcie z następującym podpisem: „Szary, puchaty, upominki dla najlepszych sportowców woj. suwalskiego przekazują przedstawiciele władz sportowych”. To on właśnie (ten Chochli!) bo ktoś inny, sprawił, że ad podpisem znalazło się zdjęcie z jakiegoś balu, które na domiar złego miało być zdjęcie nie u nas, tylko w „Kurierze Podlaskim”. Chochli!owi, jeśli go kiedyś złapiemy, sprawimy tegie łanie. Zaś poki co, wszystkim zainteresowanym serdecznie przepraszamy.

SPRAKIE.T. GNALOM

223-77

ZABRAKŁO MANDATÓW?

Miniona sobota i niedziela wykazywały spore zaniedbania i zlekacowanie swych obowiązków

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE

w Białymstoku

Zatrudni od zaraz

KIEROWNIKA ROBÓT

z wykształceniem średnim lub wyższym o kierunku instalacji sanitarne, posiadającego uprawnienia budowlane.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Kandydaci winni zgłaszać się do Zarządu Przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. E. Orzeszkowej 34, pok. 310.

k 398-1

STARA TOPOLA

Na posesji nr 9 przy ul. Waryńskiego w ŁAPACH stoi stara topola. Każda silniejsza wichura może powalić to duże drzewo na pobliskie domy i inne zabudowania. Właściciel wspomnianego posesji mieszka przy innej ulicy i drzewo go nie obchodzi. Bezskuteczne są — jak dotychczas — interwencje u naczelnika miasta i gminy — telefonował do nas Wacław Jarmolowicz. Podczas rozpoczętej niedawno przebudowy ulicy, obcięto tylko kilka potężnych konarów.

Czy trzeba czekać, aż tu się zdarzy nieszczęście? (z)

SPORTOWCY

W trosce o bezpieczeństwo ruchu drogowego a przede wszystkim dzieci i młodzieży, na ul. DZIERŻYŃSKIEGO w BIAŁYMSTOKU ustawiono na środku jezdni siatki ochronne. Szkoda tylko, że młodzież uczęszczająca na popołudniowe i wieczorne treningi do szkoły nr 8, ostanio „skracają” sobie drogę, niefrasobliwie przebiegając przez jezdnię tuż przed pojazdami i przekraczając ponad siatką. Bardziej wskazana byłaby demonstracja swych sportowych umiejętności na boisku lub w hali sportowej. (lk)

W KILKU WIERZACH

● Klub „Miraż” (ul. Kozłowa 4, osiedle Białostockie) organizuje w środę, 1 lutego, br., o godz. 17 karnawałowy, wieczorek taneczny, na który zaprasza białostoczanie w „złoty wiek”. (kp)

● Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów — w zeszłym roku ubiegłym — organizuje w drugiej połowie lutego br. kurs korespondencyjny języka esperanto. Nauka na kursie, z uwagi na bardzo prostą gramatykę tego języka, prowadzona będzie wyłącznie korespondencyjnie. Czas trwania nauki — w zależności od wkładu pracy ucznia — wynosi od dwóch do ośmiu miesięcy.

Blizszych informacji o kursie i ruchu esperantycznym udziela korespondencyjnie Polski Związek Esperantystów, Centrum Oświatowo-Wydawnicze, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa. (ach)

Zguba

25 stycznia br. pozostawiono w taksowie niebieską reklamówkę z odzieżą i cukierkami. Pasażera kursu z ul. Gałowej na Piecuch, prosimy go o odbiór zguby do Biura Łączności z Czytelnikami redakcji „GW” ul. Wesołowskiego 1, pokój 2) w godz. 10-15. (bk)

Na bawiacę się w karnawałowych rytmach brać czekały suto zastawione stoły, i oczywiście... symboliczna lampka szampana.

Zaś za stołami... żywym polaniam pór oraz zdobycia indeksów na obranych kierunkach. (kal)

W gminie Ciechanowiec

Rolnicze dylematy

Najmłodniejszą specjalizacją wśród rolników z gminy Ciechanowiec jest hodowla bydła mlecznego i opasowego. We wszech tej gminy łącznie prosperują 44 gospodarstwa zajmujące się produkcją mleka i mięsa wołowego, a 36 — tylko mleka. Ponadto posiadacze wielu małych gospodarstw, które nie mogą być zaliczane do specjalistycznych, hodują głównie krowy mleczne. Wiąże się to m.in. i z tym, że wokół niektórych miejscowości rozciągają się duże obszary łąk i pastwisk. Ogółem użytki zielone zajmują w gminie 2952 ha.

Jeśli chodzi o inne zainteresowania hodowlane, to w dalszej kolejności jest trzoda chlewna — trzynaście gospodarstw specjalistycznych. Dawniej było ich więcej, w ostatnich latach sporo rolników zrezygnowało z powodu małej opłacalności. Natomiast coraz więcej jest chętnych do zajmowania się owczarstwem. I choć na razie jest tylko sześć gospodarstw owczarskich to wszystko wskazuje, że niebawem ich liczba wzrośnie. Jest jeszcze w gminie rolnik, który para się drobiarstwem.

W produkcji roślinnej prym

wiodą ziemniaki. Szczególnie w ostatnich latach wzrósł ich areal, bo niskie ceny zbóż — w porównaniu z cenami ziemniaków — przemawiały na korzyść tych ostatnich. Największe zbiory okopowych uzyskują rolnicy ze wsi Antonin i Lempie. W innych miejscowościach grunty są lepsze, ale wydajność jest znacznie niższa niż w tych dwóch wymienionych. Fakt ten można wytłumaczyć tym, że tamtejsi rolnicy bardziej przykładają się do hodowli bydła mlecznego.

W ostatnich kilku latach w gospodarce gminy dały o so-

bie znać niepokojące zjawiska. Mimo dużego zainteresowania hodowlą spadło — niestety — pogłowie bydła i trzody chlewnej. W dużej mierze do wytworzenia takiej sytuacji przyczynił się POZH w Piatnicy, bo od kilku lat nie realizowano zamówień rolników na materiał hodowlany. Należy jeszcze dodać i to, że często rolnicy otrzymywali słaby materiał zarodowo-hodowlany.

Inny fakt, z którego też nie należy się cieszyć to znaczny spadek nawożenia i wapnowania gleb. Szczególnie opornie idzie to ostatnio. W ubiegłym roku z 2365 ha gruntów przeznaczonych do wapnowania tylko na 1307 ha wykonano ten zabieg. Naczelnik miasta i gminy w Ciechanowiec — Wiesław Mierzwinski twierdzi, że był to i tak niezły rok, bo w poprzednich latach plan wapnowania realizowano zaledwie w 20 proc.

Sumując rolnicze problemy w gminie Ciechanowiec trudno dać jednoznaczne ocenie tamtejszej gospodarki, bo są tam gospodarstwa wysoko postawione, a obok nich upadające. W tym ostatnim przypadku ich właścicielami są przeważnie ludzie starsi, którzy nie mają następców. Nie bez znaczenia na tego typu sytuację były długo nie uregulowane stosunki własnościowe.

Osobny temat to brak sprzętu rolniczego. Na ten rok złożono w UMIG około 400 podań na ciągniki i 140 na sno-powiazalki. W roku ubiegłym gminie przyznano 50 ciągników, w tym roku będzie ich niewiele więcej. Gdy w woj. łomżyńskim na jeden ciągnik przypada 21 ha gruntów ornych, to w gminie Ciechanowiec — 29 ha.

Brak maszyn utrudnia rolnikom zwiększanie powierzchni swoich gruntów, i użytkowanie większej produkcji.



Samochód zanim trafi do lakierni musi być naprawiony. NA ZDJĘCIU: Z. Kamiński spawa elementy nadwozia.

Nowy połysk starych blach

Właściciele samochodów doskonale znają problemy związane z naprawą swych pojazdów. Siedząc w samochodzie, świadcząc usługi motoryzacyjne jest wciąż zbyt uboga, mnożą się kłopoty z brakiem części zamiennych, farb i lakierów.

Elektryczna Polmoszyna należy do najnowszych ośrodków usługowych tego typu. W ostatnich dniach swą ofertę usługowała o usługi blacharsko-lakiernicze. W urządzonych, systemem gospodarczym, pomieszczeniach odbudowuje się dziesięć nadwozi samochodowych różnych typów. Wciąż jednak rośnie kolejka oczekujących, którzy chcą blachom swych, czterech kółek nadać nowy połysk.

Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI



Ostatnie prace przed położeniem lakieru. NA ZDJĘCIU: S. Chmielewski i S. Aleszczyk wykonują ostatni szlif nadwozia.

Więcej lepszych dróg

Wbiegającym roku w woj. suwalskim na utrzymanie i budowę dróg lokalnych wyda się 512,3 mln zł, z czego 404,3 mln stanowią będą środki budżetowe, a 108 mln wynosi wartość czynów społecznych. Najwięcej funduszy na remonty kapitałowe zostały skierowane w te rejon województwa, gdzie są największe potrzeby, a więc do części wschodniej.

Ogółem przewiduje się modernizację 33,6 km dróg. Roboty te będą prowadzone m.in. na traktach Jeleniewo — Bejczy, Rutka — Łuków — Białystok, Wiązajny, Berzno — Zelwa, Suwałki — Potasznia — Okragie — Jeleniewo, Stare Juchy — Zawady — Gąwłówek. Natomiast budowa dróg będzie prowadzona na odcinkach: Turów — Milewo — Chomontowo (gmina Kalinowo), Maszuty — Wiązajny (gmina Wiązajny), Białobłota — Postawek i Brzema — Wygorzel — Krzywolka (gmina Szypliszki).

(m)

Spotkanie NIK z łomżyńskimi spółdzielcami

O mieszkaniach, żłobkach i usługach

Z udziałem przedstawicieli Białostockiej Delegatury NIK, w Łomży odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Głównym punktem narady była ocena przygotowania inwestorskiego do budownictwa mieszkaniowego w latach 1984—85. Wyssiki Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zmierzające do zlagodzenia głodu mieszkaniowego w mieście, a także poprawienia sieci handlowej, usługowej i społecznej w osiedlach, otrzymały wysoką ocenę NIK. W chwili obecnej wszystko jest już przygotowane do rozpoczęcia inwestycji. Plan na rok bieżący przewiduje m.in. przekazanie do użytku 305 mieszkań w osiedlu „Południe-3” oraz pawilonu handlowo-usługowego. Z wykonawcami zawarto już umowy na wykonanie infrastruktury bytowej.

Z dyskusji, jaka rozwinęła się podczas posiedzenia Rady Nadzorczej ŁSM wynika, że osiągnięte coraz lepsze efekty przez spółdzielnię są m.in. wynikiem zrehabilitowania — z dniem 1 stycznia ub.r. — z inwestora zastępczego, którym był Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych. ŁSM przyjęła w ten sposób na siebie obowiązki tzw. inwestora bezpośredniego.

W ub.r. Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zwiększyła swój

SPORT

Gołdap gotowa na przyjęcie narciarzy

● Puchar „GW” dla zwycięzcy w biegu na 15 km

VI Narciarski Bieg Jaćwinków Gołdapi zgodnie z terminem tj. 4 lutego. Warunki śniegowe w ostatnich dniach znacznie się polepszyły. Komitet Organizacyjny ma stały kontakt z Instytutem Meteorologicznym i wiadomości są optymistyczne. Serdecznie gospodarze — zgodnie z tradycją, włożyli dużo pracy w to, by wszystko wypadło jak najlepiej, a narciarze kończyli bieg z uczuciem zadowolenia.

Start do VI Biegu Jaćwinków o godz. 11 przy ul. Świerkowej. Trasa 3 km dla dzieci i młodzieży urodzonych w roku 1971 i młodszych, oznakowana jest kolorem zielonym. Trasa biegu głównego na 30 km dla urodzonych w roku 1966 i starszych i na 15 km dla urodzonych w roku 1970 i starszych oznakowana jest kolorem czerwonym.

Wszyscy uczestnicy tegorocznego Biegu Jaćwinków otrzymają pamiątkowy numer startowy, wyżywienie na trasie i dyplom oraz możliwości walki o cenne nagrody i puchary. „Gazeta Współczesna” ufundowała puchar dla zwycięzcy biegu na 15 km.

W piątek, 3 lutego o godz. 17 wszyscy sędziowie narciarstwa zamieszkali w Gołdapi muszą się zgłosić do Biura Zawodów. (Let)

Wyniki biegów sztafetowych. Juniorskie młodsze 3x5 km: 1. Supraślanka (Makarewicz, Prymaka, Taudul).

2. Suwałki: juniorzy młodzi 3x5 km: 1. MKS Gołdap (Mentel, Sadowski, Becz), 2. Supraślanka, 3. Pomorzanka Sejny, 4. MKS Gołdap II, 5. Warszawa. (Let)

Choćlik drukarski bywa czasem wyjątkowo złośliwy. We wczorajszym numerze „Gazety”, na stronie sportowej, zamieściliśmy zdjęcie z następującym podpisem: „Sępy, puchary, upominki dla najlepszych sportowców woj. suwalskiego przekazują przedstawiciele władz sportowych”.

To on właśnie (ten Choćlik) bo ktoś inny, sprawił że nad podpisem znalazło się zdjęcie z jakiegoś balu, które na domiar złego miało się znaleźć nie u nas, tylko w Kurierze Podlaskim. Choćlikowi, jeśli go kiedyś złapiemy, sprawimy tegie lanie. Zaś póki co, wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy i publikujemy zdjęcie właściwe z tym oto, rozszerzonym z konieczności podpisem.

Prostujemy też, że JOLANTA KARAS jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Olecku, a nie jak podaliśmy w Gołdapi. Jej trenerem jest PIOTR SZYŁAK (Czarni Olecko).

Rozdano pierwsze medale XI ZOSM

Z udziałem 98 dziewcząt i chłopców reprezentujących 10 województw, rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim na niedawno przekazanym do użytku sztucznie zamrażanym torze lodowym miejscowej „Pili” finały XI Zimowej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

W pierwszym dniu mistrzostw wśród dziewcząt dwa razy triumfowały reprezentantki Orła Elbląg, a wśród chłopców dwa złote medale zdobył Andrzej Makowski z Zagłębia Lubin.

Z zawodników Suwałk najlepsze — szóste miejsce wywalczył Marek Panasiuk, który w biegu na 1500 m uzyskał — 4:49,29. Zwyciężył na tym dystansie Andrzej Makowski — 4:21,82.

Rosną następcy Wiejaka

Dobrze spisali się w sobotnio-niedzielnym wyścigu kolarze przełajowi PRIM Elk i Mamm Giżycko.

Zawodnicy z Elku startowali w zawodach o puchar Wyzwolenia Torunia Wyścig seniorów zakończył się zwycięstwem Dietera Kleinschmida, juniorów młodszych — Marka Zawistowskiego. Natomiast w rywalizacji juniorów Paweł Konwigo zajął trzecie miejsce.

Dzień później kolarze z Elku wraz z ich kolegami z Mamm Giżycko startowali w wyścigu o puchar Wyzwolenia.

O szachową II ligę

W Bydgoszczy odbyło się losowanie grup eliminacyjnych rozgrywek o wejście do II ligi szachowej. W pierwszych spotkaniach PRIM Elk zmierzył się z Warmią Olsztyn a Pogoń Łapy z Maratonem Łomża. Zwycięzcy tych meczów rozegrają pojedynek między sobą.

W grupie tej spotkają się jeszcze Orleto Radom z AZS UW Warszawa i SOK Sokół Podlaski z AZS Kielec.

J. Suproń — drugi w plotkach

Podczas halowych mistrzostw lekkoatletycznych Akademickiego Związku Sportowego startował Jarosław

Suproń (SZS AZS). Wywalczył on w biegu na 60 m przez płotki drugie miejsce wynikiem — 8,40.

Suwalskie telefony

Jest już lepiej, ale...

- ◆ W 48-tysięcznych Suwałkach jest 2,6 tys. abonentów
- ◆ Rozruch nowej centrali w lutym br.

Słowo „telefon” budzi bodaj tyle emocji co na przykład mieszkanie czy meble. Choć były czasy, że w Suwałkach, a i w innych miastach niemal biłogłowi, aby złożyć sobie ten cudowny aparat. Dziś niestety jest to już bezpowrotnie przeszłość i co najwyżej można sobie o niej przypomnieć i pomarzyć. W tej chwili nikt nie narzuca się z zainstalowaniem aparatu telefonicznego. Jest wręcz odwrotnie. Sami klienci urzędu telekomunikacji molestują o przyspieszenie podłączenia wynalazku A. Bella.

W 48-tysięcznych Suwałkach jest 2,6 tys. abonentów. Na przestrzeni ostatnich lat najwięcej wniosków do Urzędu Telekomunikacji o założenie telefonu wpłynęło w r. 1983. Również początek bieżącego roku przyniósł dziennie po kilkanaście podań.

Jakie są możliwości spełnienia tych życzeń? Chętnych jest również 2,6 tys., natomiast pojemność centrali wynosi 4 tys. numerów. Łuke wypełnia zakończona przed miesiącem modernizacją dotychczasowej centrali, po której przybyło 1400 numerów. Dużo to czy mało, jeśli zważyć na istniejące możliwości i potrzeby. Do podziału między oczekujących przeznaczają się ponad tysiąc. Reszta numerów stanowiłby jedynie rezerwa techniczna. Z kolei z tego tysiąca — według przepisów — 20 proc. powinno przypaść instytucjom, przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym, organizacjom społeczno-politycznym i innym. 70 proc. dla osób

Twórczość młodych robotników

W Wojewódzkim Domu Kultury w Łomży została otwarta wystawa prac dwóch młodych robotników z Zakładów Płyt Włókowych w Grajewie — Henryka Kuryle (rzeźba) i Zdzisława Romanowskiego (grafika). Jest to pierwsza tego typu wystawa, zorganizowana przez ZW ZSPM. Naszym zdaniem warto ją obejrzeć. Szkoda tylko, że najmniejszego zainteresowania wystawą, jak dotychczas, nie przejawiały władze miasta i województwa. Z ponad 40 wystawianych zaproszeń, skorzystało zaledwie osiem osób. (Kłos)

Uwaga na włócznie!

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łomży poinformował nas, że w ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost zachorowań na włócznie. Ekstremalnym uśrednieniem się tych tendencji była „afera zambrowska”. Przyczyna zarażenia się włócznią jest najczęściej spożycie mięsa i wyrobów pochodzących z ubojów gospodarczych, nie poddanych badaniom przez służby weterynaryjne. To niebezpieczna choroba odzwierzęca wywołana jest przez wirusy znajdujące się w mięsie świni i dzików.

Najskuteczniejszym sposobem zapobiegania włóczni jest spożycie badanego mięsa i wyrobów pochodzących z pewnych źródeł zakupu.

To ostrzeżenie radzimy potraktować poważnie. Zachowanie grozi bowiem śmiercią. Uwaga, z włócznią wyleczyć się całkowicie nie można! (B)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu

Samo życie

Zanim Kazimierz Z. prze-rzucił próg redakcji — zwrócił się z prośbą o pomoc do wielu osób i instytucji. Wszyscy mu przyznali rację, ale interwencji nie podjął nikt. Natomiast jeden z moich znajomych prawników stwierdził prywatnie, że sposób traktowania sprawy pana Z. i jego syna sprzeczny jest z wszelkimi normami prawa.

12 grudnia ub.r. Kazimierz Z. wraz z synem Norbertem zawarli umowę o pracę z dyrektorem Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR w Łomży, która powierzyła im obowiązki magazynierów w magazynie środków ochrony roślin. Stosowny dokument podpisał dyrektor ZZR — Bogusław K., wcześniej pan Z. poprosił o zakres czynności służbowych. Ustalił, że to nie takie pilne, zakres otrzymają w

późniejszym terminie, teraz — poprostu — szkoda czasu na takie drobnostki, przystępując do inwentaryzacji... Kazimierz Z. uwiarył.

Inwentaryzacja trwała ponad miesiąc. Nie dziwnego — wartość towaru, który przewożono magazynierem przekra-

wanie i wydawanie opakowań dot. opakowań po środkach ochrony roślin i po art. metalowych”. Nie wierząc własnym oczom przeczytał jeszcze raz. Skąd tu się wzięły artykuły metalowe? Przecież zajmują się nimi pracownicy w innym magazynie,

niechby chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?

Szybko starano się udowodnić panu Z., że od zadawania pytań jest tu kto inny. Postawiono jednocześnie zarzutek: albo podpisujecie za-

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pan Kazimierz Z. zostaje równocześnie przeniesiony na stanowisko robotnika fizycznego. Kiedy do starczył dyrekcji zaświadczanie lekarskie o niezdolności do tej pracy, usłyszał: „to zrobię pana dozorcą”.

Dyrektor wydał polecenie przejęcia magazynu od pana Z. Na jego miejsce — według słów naszego czytelnika — pozostał pracownik z magazynu artykułów metalowych Kazimierz Z. odmówił przekazania magazynu. Powołano jednak komisja przystąpiła do czynności bez jego udziału.

Co by nie mówić — aż nadto widoczna w tej całej sprawie jest złośliwość kierownictwa zakładu, które m.in. naruszyło art. 8 Kodeksu Pracy, który mówi, że podobne postępowanie jest sprzeczne z normami społecznymi. Nie zgadzając się na „wyrobie” do widzenia. Ktoś tu jednak nie pamięta o jednym szczególe: członkiem nie wolno pomijać. (Kłos)

Nowi magazynierzy wcześniej dowiedzieli się o dużych, niewiadomo czemu tuszowanych niedoborach w magazynie opakowań po artykułach metalowych. Postanowili nie podpisywać zakresu obowiązków. Konsekwencją tego było rismo dyrektora K. wypowiedzi 23 stycznia święto upieczono: z magazynierem umowę o pracę z zachowaniem

kres obowiązków, albo — do widzenia.

Wobec chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?

Szybko starano się udowodnić panu Z., że od zadawania pytań jest tu kto inny. Postawiono jednocześnie zarzutek: albo podpisujecie za-

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pan Kazimierz Z. zostaje równocześnie przeniesiony na stanowisko robotnika fizycznego. Kiedy do starczył dyrekcji zaświadczanie lekarskie o niezdolności do tej pracy, usłyszał: „to zrobię pana dozorcą”.

Dyrektor wydał polecenie przejęcia magazynu od pana Z. Na jego miejsce — według słów naszego czytelnika — pozostał pracownik z magazynu artykułów metalowych Kazimierz Z. odmówił przekazania magazynu. Powołano jednak komisja przystąpiła do czynności bez jego udziału.

Co by nie mówić — aż nadto widoczna w tej całej sprawie jest złośliwość kierownictwa zakładu, które m.in. naruszyło art. 8 Kodeksu Pracy, który mówi, że podobne postępowanie jest sprzeczne z normami społecznymi. Nie zgadzając się na „wyrobie” do widzenia. Ktoś tu jednak nie pamięta o jednym szczególe: członkiem nie wolno pomijać. (Kłos)

Nowi magazynierzy wcześniej dowiedzieli się o dużych, niewiadomo czemu tuszowanych niedoborach w magazynie opakowań po artykułach metalowych. Postanowili nie podpisywać zakresu obowiązków. Konsekwencją tego było rismo dyrektora K. wypowiedzi 23 stycznia święto upieczono: z magazynierem umowę o pracę z zachowaniem

kres obowiązków, albo — do widzenia.

Wobec chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?

Szybko starano się udowodnić panu Z., że od zadawania pytań jest tu kto inny. Postawiono jednocześnie zarzutek: albo podpisujecie za-

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pan Kazimierz Z. zostaje równocześnie przeniesiony na stanowisko robotnika fizycznego. Kiedy do starczył dyrekcji zaświadczanie lekarskie o niezdolności do tej pracy, usłyszał: „to zrobię pana dozorcą”.

Dyrektor wydał polecenie przejęcia magazynu od pana Z. Na jego miejsce — według słów naszego czytelnika — pozostał pracownik z magazynu artykułów metalowych Kazimierz Z. odmówił przekazania magazynu. Powołano jednak komisja przystąpiła do czynności bez jego udziału.

Co by nie mówić — aż nadto widoczna w tej całej sprawie jest złośliwość kierownictwa zakładu, które m.in. naruszyło art. 8 Kodeksu Pracy, który mówi, że podobne postępowanie jest sprzeczne z normami społecznymi. Nie zgadzając się na „wyrobie” do widzenia. Ktoś tu jednak nie pamięta o jednym szczególe: członkiem nie wolno pomijać. (Kłos)

Nowi magazynierzy wcześniej dowiedzieli się o dużych, niewiadomo czemu tuszowanych niedoborach w magazynie opakowań po artykułach metalowych. Postanowili nie podpisywać zakresu obowiązków. Konsekwencją tego było rismo dyrektora K. wypowiedzi 23 stycznia święto upieczono: z magazynierem umowę o pracę z zachowaniem

kres obowiązków, albo — do widzenia.

Wobec chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?

Szybko starano się udowodnić panu Z., że od zadawania pytań jest tu kto inny. Postawiono jednocześnie zarzutek: albo podpisujecie za-

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pan Kazimierz Z. zostaje równocześnie przeniesiony na stanowisko robotnika fizycznego. Kiedy do starczył dyrekcji zaświadczanie lekarskie o niezdolności do tej pracy, usłyszał: „to zrobię pana dozorcą”.

Dyrektor wydał polecenie przejęcia magazynu od pana Z. Na jego miejsce — według słów naszego czytelnika — pozostał pracownik z magazynu artykułów metalowych Kazimierz Z. odmówił przekazania magazynu. Powołano jednak komisja przystąpiła do czynności bez jego udziału.

Co by nie mówić — aż nadto widoczna w tej całej sprawie jest złośliwość kierownictwa zakładu, które m.in. naruszyło art. 8 Kodeksu Pracy, który mówi, że podobne postępowanie jest sprzeczne z normami społecznymi. Nie zgadzając się na „wyrobie” do widzenia. Ktoś tu jednak nie pamięta o jednym szczególe: członkiem nie wolno pomijać. (Kłos)

Nowi magazynierzy wcześniej dowiedzieli się o dużych, niewiadomo czemu tuszowanych niedoborach w magazynie opakowań po artykułach metalowych. Postanowili nie podpisywać zakresu obowiązków. Konsekwencją tego było rismo dyrektora K. wypowiedzi 23 stycznia święto upieczono: z magazynierem umowę o pracę z zachowaniem

kres obowiązków, albo — do widzenia.

Wobec chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?

Szybko starano się udowodnić panu Z., że od zadawania pytań jest tu kto inny. Postawiono jednocześnie zarzutek: albo podpisujecie za-

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pan Kazimierz Z. zostaje równocześnie przeniesiony na stanowisko robotnika fizycznego. Kiedy do starczył dyrekcji zaświadczanie lekarskie o niezdolności do tej pracy, usłyszał: „to zrobię pana dozorcą”.

Dyrektor wydał polecenie przejęcia magazynu od pana Z. Na jego miejsce — według słów naszego czytelnika — pozostał pracownik z magazynu artykułów metalowych Kazimierz Z. odmówił przekazania magazynu. Powołano jednak komisja przystąpiła do czynności bez jego udziału.

Co by nie mówić — aż nadto widoczna w tej całej sprawie jest złośliwość kierownictwa zakładu, które m.in. naruszyło art. 8 Kodeksu Pracy, który mówi, że podobne postępowanie jest sprzeczne z normami społecznymi. Nie zgadzając się na „wyrobie” do widzenia. Ktoś tu jednak nie pamięta o jednym szczególe: członkiem nie wolno pomijać. (Kłos)

Nowi magazynierzy wcześniej dowiedzieli się o dużych, niewiadomo czemu tuszowanych niedoborach w magazynie opakowań po artykułach metalowych. Postanowili nie podpisywać zakresu obowiązków. Konsekwencją tego było rismo dyrektora K. wypowiedzi 23 stycznia święto upieczono: z magazynierem umowę o pracę z zachowaniem

kres obowiązków, albo — do widzenia.

Wobec chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?

Szybko starano się udowodnić panu Z., że od zadawania pytań jest tu kto inny. Postawiono jednocześnie zarzutek: albo podpisujecie za-

trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pan Kazimierz Z. zostaje równocześnie przeniesiony na stanowisko robotnika fizycznego. Kiedy do starczył dyrekcji zaświadczanie lekarskie o niezdolności do tej pracy, usłyszał: „to zrobię pana dozorcą”.

Dyrektor wydał polecenie przejęcia magazynu od pana Z. Na jego miejsce — według słów naszego czytelnika — pozostał pracownik z magazynu artykułów metalowych Kazimierz Z. odmówił przekazania magazynu. Powołano jednak komisja przystąpiła do czynności bez jego udziału.

Co by nie mówić — aż nadto widoczna w tej całej sprawie jest złośliwość kierownictwa zakładu, które m.in. naruszyło art. 8 Kodeksu Pracy, który mówi, że podobne postępowanie jest sprzeczne z normami społecznymi. Nie zgadzając się na „wyrobie” do widzenia. Ktoś tu jednak nie pamięta o jednym szczególe: członkiem nie wolno pomijać. (Kłos)

Nowi magazynierzy wcześniej dowiedzieli się o dużych, niewiadomo czemu tuszowanych niedoborach w magazynie opakowań po artykułach metalowych. Postanowili nie podpisywać zakresu obowiązków. Konsekwencją tego było rismo dyrektora K. wypowiedzi 23 stycznia święto upieczono: z magazynierem umowę o pracę z zachowaniem

kres obowiązków, albo — do widzenia.

Wobec chętnie opakowaniami również? Pomylili?

Otóż nie. Pan Z. wraz z synem mieli sprawować pieczę również nad opakowaniami po artykułach metalowych, znajdującymi się w zupełnie innym magazynie, gdzie pracowała załoga znacznie liczniejsza niż w składzie środków ochrony roślin. W umowie o pracę ich zadania zostały skonkretyzowane jas-

no. A poza tym jak sobie dyktować wyobraźnię kwestie odpowiedzialności materialnej w tym przypadku?